Witajcie zdrożeni turyści.

Ziemia pałucka Was gości.
Jeśli za mało Wam podniet,
duch Siedlim woła z przeszłości
- Zjawcie się! - Zatem koniecznie,
by spotkać owego rycerza,
ustami on białogłowy, testament swój Wam powierza.
Działo się dawno to temu, gdy Sielca opole już było grodem, a jakże, zamożnym, ludziom w nim dobrze się żyło.

Ongiś stary ten Sielec, Szyedlyczem powszechnie nazwano, papież Innocenty II, pod klucz duchownych dał panów.
Do dziś są to dostojnicy, co głowy mitrami zdobią, pastorał zaś znakiem władzy, i Gniezno mają pod sobą.

Co niosły kart dziejów spisy, i więcej, i jak się darzy,
trza w dworze co opodal, popytać gospodarzy...

1. Zaczynamy wyprawę po marzenia...

Podążając do Sielca z kierunku Żnina, przez Sarbinowo i Słębowo, gdzie na rozstaju dróg jest kapliczka. Przy niej stoją …… (podać ilość) znaki-drogowskazy.

2. Pokonując urokliwą, pałucką trasę, po przejściu starego torowiska, po lewej stronie widoczne są zabudowania, w których dziś są mieszkania. A jeszcze nie tak dawno, w latach 80-90. ubiegłego wieku, służyły zupełnie innym celom. Jeśli już wiecie, jeśli rozpoznaliście jakim te budowle ubrane w czerwony, ceglany „kostium", to tu wpiszcie dwusylabowe słowo w mianowniku.

			9	J

3. Dukt dziś asfaltowy wiedzie łowców przygód prosto, przed siebie, do kolejnego rozstaju dróg. Ze wskazań drogowskazu można wyczytać cztery słowa. Pierwsze trzy określają obiekt, który stoi w miejscu dawnego dworu.

Jest to

D					M			

			Ł			8		J

Czwarte słowo wskazuje miejscowość. Jak legenda głosi, miejsce, do którego drogowskaz kieruje, nazywane było przed wiekami Powodowicze, od nazwiska właścicieli majątku.

4. Żądni przygód idźcie dalej, prosto jak droga prowadzi, by kierując się w stronę zachodzącego słońca, dotrzeć do miejsca, w którym:
... po lewej stronie, na łuku, choć wcale nie ma go w ręce, stoi cicho dziewczyna w jasnoniebieskiej sukience.
W maju kwiaty Jej noszą, na wsiach Jej kult się rozwija.
Imię nosi biblijne, nazywa się

5					A

5. Gdy już miniecie świętą figurę, za ok. 70 kroków, po tej samej stronie stać będzie wołająca echem przeszłości budowla. Choć zamknięta, do wnętrza tego co odgradza, wejść można. Jednak by nie zbudzić ducha przeszłości, który od wieków stoi na straży, nie kusić losu, przejdźcie nieco dalej, mińcie wjazd po lewej stronie. Znów kilkanaście kroków i po prawej stronie zobaczycie przystanek autobusowy. Za nim ukaże się drugi wjazd w lewą stronę. Zdobią go latem po lewicy krzewy sumaka octowca, a po prawicy woń swoją roztacza bujna kępa hortensji.

Droga wygląda jakby była ślepa, bez przejazdu. Wasza wędrówka jednak ślepą nie będzie. Na jej końcu po lewej stronie, na wielkich wrotach budynku napis widnieje OSP Sielec. Brawo jesteście prawie u celu. Tu właśnie przygody początek.

Stańcie przodem do wrót. Podnieście lewą rękę, jak ptak skrzydła podnosi. Dłoń wskaże dalszy kierunek. Zza węgła starej powozowni wyłoni się bryła dworu.

6. Podejdźcie pod ganek, na jego frontonie wisi tablica. Jej bohaterem admirał Józef Unrug. Dwór był jego majątkiem do wybuchu II wojny światowej, a On sam twórcą i dowódcą Floty Marynarki Wojennej w II RP, obrońcą Helu w kampanii wrześniowej 1939. Za jego sprawą wieś Gdynia zamieniła się w dumne, portowe miasto. Kto ufundował pamiątkową tablicę dowiesz się, gdy przeczytasz jej treść:

| | | | | | | | |